

Sygn. akt I C 476/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Częstochowie I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Sidyk

Protokolant: Magdalena Adamus

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2015 roku w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. G.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w C.

o zapłatę

1. powództwo oddała;
2. nie obciąża powódki T. G. kosztami procesu poniesionymi przez pozwaną Spółdzielnię Mieszkaniową (...) z siedzibą w C..

Sygn. akt IC 476/14

UZASADNIENIE

Powódka T. G. w pozwie z dnia 11 marca 2013r. sprecyzowanym w piśmie z dnia 19 marca 2013r. (k. 6) wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w C. kwoty 8 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 1982 roku.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, iż w 1981 roku wszystkie swoje oszczędności wpłaciła na mieszkanie. Połowa pieniędzy, tj. 16 000 zł, stanowiła pożyczkę, którą bank ulokował na koncie spółdzielni, mimo to spółdzielnia przez 14 lat nie przydzieliła powódce mieszkania. W 1995 roku weszła w życie denominacja. Powódka podała, że na jej konto w banku (...) wysłano 1 zł 60 gr, natomiast rekompensata od tych pieniędzy, została na koncie spółdzielni, zdaniem powódki, jest to kwota około 5 000 zł.

W piśmie z dnia 24 lipca 2014r. powódka rozszerzyła i sprecyzowała żądanie pozwu w ten sposób, że wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej Spółdzielni kwoty 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, z tym że od kwoty 16 000 zł od dnia wytoczenia powództwa i od kwoty 84 000 zł od daty sprecyzowania żądania – tytułem niezrewaloryzowania wkładu mieszkaniowego. Powódka podała, iż żądana kwota stanowi równowartość ceny „kawalerki” na wolnym rynku, co pozwoli powódce na zakup najtańszego mieszkania (k. 107).

Pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) z siedzibą w C. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew pozwana podniosła, iż powódka dokonała wpłaty kwoty 16 000 zł w dniu 5 stycznia 1982r. na rachunek Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w C.. W tej dacie pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) jeszcze

nie istniała. Na wniosek powódki kwota 1 zł 60 gr została w dniu 28 lipca 1995r. przelana na jej rachunek w (...) Oddział w C.. Pozwana zarzuciła, iż zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, wkład mieszkaniowy zwracany po wystąpieniu ze spółdzielni osobie, która nie otrzymała lokalu nie może być waloryzowany na podstawie art. 358¹ §3 k.c. Pozwana zauważyła ponadto, że powódka nigdy nie była członkiem pozwanej Spółdzielni. Z dokonanych przez pozwaną ustaleń wynika, że powódka w dniu 3 lipca 1989r. została przyjęta w poczet członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) (obecnie: Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w C.). Z powyższego względu, stosunek członkostwa nie może stanowić podstawy odpowiedzialności pozwanej Spółdzielni. Pozwana podniosła również zarzut przedawnienia wskazując, że okres przedawnienia roszczeń pieniężnych w myśl art. 118 k.c. wynosi 10 lat i w sprawie niniejszej upłynął w dniu 28 lipca 2005r. Mając powyższe na uwadze, pozwana wniosła o oddalenie powództwa (k. 26-27).

Sąd ustalił, co następuje:

Powódka T. G. na dzień 31 grudnia 1981r. miała zgromadzony wkład mieszkaniowy na mieszkanie spółdzielcze w kwocie 36 000 zł, w tym 16 000 zł pochodziło z pożyczki udzielonej powódce przez Bank Spółdzielczy w C., która to kwota została przelana na konto Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w C.. Pozostałą część wkładu powódka miała gromadzoną na oszczędnościowej książeczce mieszkaniowej założonej w 1981 roku i objętej systemem premii gwarancyjnych w (...) Banku (...) I Oddział w C.. Powódka w późniejszym czasie dokonywała dalszych wpłat na tę książeczkę. Stan jej oszczędności na dzień 24 września 1992r. wynosił kwotę 216 000 zł (przed denominacją), odsetki – 759 000 zł, a wstępnie wyliczona premia gwarancyjna – 5 695 200 zł, razem – 6 670 200 zł.

W 1982r. powódka otrzymała pismo z Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w C., z którego wynikało, że przydział lokalu mieszkalnego nastąpi w 1990 roku.

Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w C. powstała na podstawie uchwały Zebrania Założycielskiego z dnia 28 września 1982r. i statutu uchwalonego w dniu 28 września 1982r. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 17 listopada 1982r. została wpisana do Rejestru Spółdzielni – Rs 434.

Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) nie była następcą prawnym Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w C.. Przy czym, w związku z powstaniem nowych Spółdzielni listy poszczególnych kandydatów na członków z Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej zostały przekazane do innych spółdzielni. Powódka znalazła się na liście przekazanej do pozwanej Spółdzielni.

/okoliczności częściowo bezsporne, ponadto **dowód** : odpis dowodu wpłaty wkładu (k. 7, 66), zaświadczenie (...) z dnia 23 września 1992r. (k. 81), odpis postanowienia Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 17 listopada 1982r. (k. 30), odpis KRS pozwanej (k. 32-38), częściowo zeznania powódki (nagranie, adnotacje k. 142-144)/

Powódka T. G. nie złożyła jednak deklaracji członkowskiej w Spółdzielni Mieszkaniowej (...). W dniu 28 kwietnia 1989r. powódka T. G. podpisała deklarację członkowską i została przyjęta w poczet członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w C. (obecnie: (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w C.). W dniu 2 sierpnia 1991r. powódka zawarła ze Spółdzielnią (...) umowę nr (...) w sprawie określenia kolejności przydziału mieszkania spółdzielczego.

W związku z rezygnacją powódki z oczekiwania wobec nieotrzymania mieszkania do 1990r., na wniosek powódki w dniu 28 lipca 1995r. pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) przelała kwotę 1 zł 60 gr na konto powódki w (...). Pismem z dnia 23 maja 1997r. powódka wypowiedziała swoje członkostwo i wniosła o skreślenie jej z rejestru członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w C. uzasadniając swą decyzję zamiarem kupna „placu” i rozpoczęcia samodzielnej budowy. Decyzją z dnia 23 maja 1997r. powódka została skreślona z rejestru członków Spółdzielni (...).

Pismem z dnia 1 lutego 2013r. powódka zwróciła się do pozwanej Spółdzielni o zwrot „bonifikaty” wkładu mieszkaniowego, tj. 16 000 zł pożyczki bankowej wpłaconej w dniu 31 grudnia 1981r. na konto Spółdzielni. W piśmie tym powódka podała, iż po jej interwencji Spółdzielnia w dniu 28 lipca 1995r. przelała na jej konto w (...) kwotę 1 zł 60 gr, ale bez premii gwarancyjnej.

/ **dowód:** odpis podania z dnia 23 maja 1997r. z adnotacją o skreśleniu z rejestru (k. 87), odpis umowy nr (...) z dnia 2 sierpnia 1991r. (k. 88), odpis podania (k. 89), odpis deklaracji przystąpienia do spółdzielni z dnia 28 kwietnia 1989r. (k. 90), odpis oświadczenia z dnia 28 kwietnia 1989r. (k. 91), odpis wniosku o przydział lokalu (k. 93-96), odpis notatki służbowej z dnia 28 lipca 1995r. (k. 3), odpis pisma z dnia 1 lutego 2013r. (k. 31), częściowo zeznania powódki (nagranie, adnotacje k. 142-144)/

Sąd zważył, co następuje:

Stosownie do art. 187§1 k.p.c. powód powinien w pozwie dokładnie określić żądanie oraz przytoczyć okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie. Powódka T. G. wywodziła swoje żądanie zapłaty z roszczenia o zwrot wniesionego wkładu mieszkaniowego przysługującego członkowi spółdzielni mieszkaniowej domagając się zarazem waloryzacji tego wkładu na podstawie art. 358¹§3 k.c.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że wynikający z przepisów prawa spółdzielczego obowiązek wniesienia wkładu mieszkaniowego przez członka ubiegającego się o spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego miał charakter pochodny wobec stosunku członkostwa. Powódka T. G. nigdy nie była członkiem pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w C.. Powódka od 1989r. do 1997r. była członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w C. i aby móc ubiegać się o przydział lokalu mieszkalnego nieodzownym było wykonanie obowiązku wniesienia wkładu, ale do Spółdzielni (...). Brak zatem podstaw do domagania się od pozwanej zwrotu wkładu mieszkaniowego (lub jej części) i jego waloryzacji. Nadmienić trzeba, że zobowiązanie pieniężne spółdzielni, gdyż tylko takie zobowiązanie podlega waloryzacji, powstaje dopiero w chwili wystąpienia członka ze spółdzielni.

Niezależnie od powyższego, brak byłoby podstaw do uwzględnienia powództwa nawet gdyby uznać powódkę za kandydata na członka pozwanej Spółdzielni, chociaż zdaniem Sądu brak podstaw ku temu wobec faktu, że powódka uiściła wkład na rzecz Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej a nie na rzecz Spółdzielni (...), będącym odrębnym podmiotem i nie będącym następcą prawnym Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Jednakże nawet wówczas wkład nie mógłby być waloryzowany, gdyż wkład mieszkaniowy zwracany po ustaniu statusu kandydata na członka lub po wystąpieniu ze spółdzielni osobie, która nie otrzymała przydziału lokalu mieszkalnego nie może być waloryzowany na podstawie art. 358¹ §3 k.c., jeżeli osoba ta miała możliwość przeniesienia sumy wkładu z konta spółdzielni na oszczędnościową książeczkę mieszkaniową objętą systemem premii gwarancyjnych.

(por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 1997r., III CZP 48/97, LEX nr 50779; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2002r., II CKN 762/00, OSNC 2003/5/71; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2002r., I CKN 901/00, LEX nr 56894; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010r., II CSK 369/09, LEX nr 570129; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 maja 2014r., I ACa 130/14, LEX nr 1473630).

Powódka T. G. niewątpliwie miała taką możliwość. Od 1981r. posiadała oszczędnościową książeczkę mieszkaniową objętą systemem premii gwarancyjnych w (...). Zlikwidowała ją po 2000 roku i otrzymała premię gwarancyjną w związku z realizacją wykupu mieszkania.

Dodać należy, iż zarówno z treści pozwu jak i pisma powódki z dnia 1 lutego 2013r. (k. 31) wynika, że pozwana Spółdzielnia na wniosek powódki przelała na jej konto w (...) w 1995r. sumę 1 zł 60 gr. Powódka oprócz oszczędnościowej książeczki mieszkaniowej nie miała wówczas innych rachunków bankowych.

W świetle powyższego, nie są wiarygodne zeznania powódki w części, w której zaprzeczała temu faktowi. Powódka zresztą zaprzeczała też innym okolicznościom, jak np. członkostwu w Spółdzielni (...) i zawarciu umowy z dnia 2 sierpnia 1991r. z tą Spółdzielnią, po czym po okazaniu załączonych do akt dokumentów powódka przyznawała, że je podpisywała, a w przypadku umowy ze Spółdzielnią (...) – przyznała również, iż posiada taką umowę w domu. Te niekonsekwencje nie pozwalają uznać zeznań powódki za wiarygodne w części sprzecznej z treścią załączonych do akt dokumentów.

Niezależnie od powyższych rozważań, zasadny jest również zarzut pozwanej dotyczący przedawnienia roszczenia. Stosownie do art. 26§1 ustawy z dnia 17 lutego 1961r. o spółdzielniach i ich związkach (Dz.U. 1961r., nr 12, poz. 61), a potem art. 29§1 ustawy z dnia z dnia 16 września 1982r. – Prawo spółdzielcze (tekst jedn.: Dz.U. z 2013r., poz. 1443), roszczenie o wypłatę udziałów, udziału w nadwyżce bilansowej oraz z tytułu zwrotu wkładów albo ich równowartości pieniężnej ulegają przedawnieniu z upływem trzech lat. Przyjmując najpóźniej wymagalność roszczenia powódki z dniem 28 lipca 1995r., to roszczenie o zwrot wkładu i jego równowartości uległo przedawnieniu z dniem 28 lipca 1998r.

Nawet gdyby potraktować żądanie powódki jako roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego wobec nieosiągnięcia celu świadczenia (powódka nigdy nie została członkiem Spółdzielni (...)) i nie otrzymała przydziału lokalu do daty rezygnacji w 1995r.) i przyjąć najdłuższy termin przedawnienia roszczenia majątkowego 10 lat, to i tak przedawnienie nastąpiło w 2005 roku.

Stosownie do art. 120§1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli jednak wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Wymaga podkreślenia, iż zobowiązanie o zwrot nienależnego świadczenia należy do kategorii zobowiązań bezterminowych, w których dla ustalonego określenia terminu wykonania zobowiązania (spełnienia świadczenia) niezbędne jest wezwanie dłużnika przez wierzyciela określone w art. 455 k.c. Roszczenie wynikające ze zobowiązania bezterminowego, obejmującego zwrot nienależycie spełnionego świadczenia (art. 410§1 k.c.), staje się wymagalne w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120§1 zdanie drugie k.c. w związku z art. 455 k.c.) i to niezależnie od stanu świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia. Nietrafne byłoby zatem stwierdzenie „kreatywnej” funkcji wezwania przewidzianego w art. 455 k.c., rozumianego jako niezbędne zdarzenie powodujące uzyskanie przez istniejące już roszczenie cechy wymagalności (bieg terminu przedawnienia od faktycznego wezwania dłużnika do zapłaty).

W zakresie tym rozstrzyga zatem tylko obiektywnie ustalony najwcześniejszy możliwy termin wezwania dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania (jest nim, chwila powstania zobowiązania, a więc w przypadku zobowiązania o zwrot nienależnego świadczenia w zasadzie chwila spełnienia tego świadczenia) i liczony od tego terminu czas potrzebny do wykonania zobowiązania, przy założeniu że dłużnik działałby bez zbędnej zwłoki (kilka lub kilkanaście dni).

Pogląd dopuszczający liczenie początku biegu terminu przedawnienia dochodzonych roszczeń dopiero od faktycznego wezwania pozwanego przez powoda, przekreślałby całkowicie sens art. 120§1 zdanie drugie k.c. Jeżeliby podzielić ten pogląd, to np. należałoby liczyć początek biegu przedawnienia roszczenia od wezwania o zwrot nienależnego świadczenia, nawet gdyby strona powodowa wykryła nienależne świadczenie na rzecz pozwanego i wezwała go do jego zwrotu dopiero po dwudziestu lub trzydziestu latach.

(por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2010r. z uzasadnieniem, II CSK 126/10, LEX nr 602678; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003r. z uzasadnieniem, I CKN 316/01, OSNC 2004/7-8/117).

Wymaga zaznaczenia, iż wprawdzie samo żądanie waloryzacji nie jest roszczeniem lecz prawem podmiotowym wierzyciela, a w konsekwencji nie podlega przedawnieniu, to przedawnieniu podlega oczywiście „pierwotne” żądanie określonego świadczenia pieniężnego. Skoro roszczenie o to świadczenie pieniężne ulegnie przedawnieniu, to oczywistym jest, że żądanie strony dokonania waloryzacji nie może być skuteczne. (por. też: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 października 2014r., I ACa 241/14, LEX nr 1544667).

Podkreślić należy również, iż brak zależności pomiędzy upływem terminu przedawnienia a stanem świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia, znajduje w sposób oczywisty uzasadnienie w istocie instytucji

przedawniania. Przedawnienie ma bowiem służyć stabilizacji stosunków cywilnoprawnych, co leży w interesie obrotu gospodarczego i porządku prawnego. Obowiązki wynikające ze stosunków cywilnoprawnych powinny być wykonywane we właściwym terminie także z tego powodu, aby nie doprowadzić do zakłóceń w procesach obrotu. Instytucja przedawnienia, ograniczając w czasie dochodzenie roszczeń majątkowych wynikających z tych stosunków, służy do osiągnięcia powyższych celów.

Niewątpliwie powyższe cele nie zostałyby osiągnięte, gdyby początek biegu przedawnienia nie był liczony od nastąpienia pewnej obiektywnej sytuacji, ale zależał od zaistnienia elementu o charakterze subiektywnym, jakim jest określony stan świadomości danej osoby. W konsekwencji mogłoby to doprowadzić do znacznych różnic czasowych, nieraz wieloletnich, w upływie terminu przedawnienia roszczeń tego samego rodzaju.

Z powyższych względów, Sąd oddalił powództwo.

Na marginesie należy dodać, iż art. 358¹§3 k.c. nie określa mierników waloryzacji, Sąd decyduje o tym, jaki miernik waloryzacji zastosować. Niewątpliwie najbardziej obiektywnym miernikiem waloryzacji jest przeciętne wynagrodzenie w gospodarce. Jest to najbardziej obiektywny miernik zważywszy np. na fakt, że zmiana wartości wielu dóbr była następstwem nie tylko zmiany siły nabywczej pieniądza, ale i innych czynników np. rezygnacji czy ograniczenia dotacji państwowych.

Przy zastosowaniu tego miernika waloryzacji pełna waloryzacja w 100% kwoty 16 000 zł (przed denominacją), np. przyjmując waloryzację od 1981r., wynosiłaby kwotę **7 873 zł** (po denominacji) porównując przeciętne wynagrodzenie w gospodarce w 1981r. – 7 689 zł (przed denominacją) a w 2014 roku – 3 783 zł 46 gr brutto (po denominacji). Przy czym Sąd, dla tego orientacyjnego wyliczenia, przyjął wynagrodzenie w 2014 roku brutto, pomimo iż w zasadzie do ustalenia proporcji powinno przyjmować się wynagrodzenie netto, a więc niższe, albowiem do końca 1991r. kwoty przeciętnych wynagrodzeń pracowniczych podawane były w wartościach netto. Ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych z dnia 26 lipca 1991r. (Dz.U. z 2000r., nr 14, poz. 176 ze zm.) weszła w życie z dniem 1 stycznia 1992r. Przy przyjęciu wartości netto kwota po waloryzacji byłaby jeszcze niższa.

Sąd oddalił w niniejszej sprawie wnioski powódki T. G. o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości (k. 80), gdyż niezależnie od tego, że dowód ten byłby zbędny z uwagi na brak przesłanek do uwzględnienia żądania co do zasady, to dokonanie waloryzacji według miernika w postaci przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce nie wymaga wiadomości specjalnych. Z kolei dowód ten byłby nieprzydatny do dokonywania waloryzacji według wartości rynkowej lokali mieszkalnych, gdyż biegły księgowy nie ma uprawnień do szacowania nieruchomości.

Zgodnie z art. 102 k.p.c., w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegranej tylko część kosztów, albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W ocenie Sądu, tego rodzaju wypadek zachodzi na kanwie niniejszej sprawy.

Zastosowanie przez Sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Zalicza się tu fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Przyjmuje się, że okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1974r., II CZ 223/73, opublikowane w zbiorze LEX nr 7379; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 stycznia 1999r., I ACz 40/99, OSA 2000, z. 7-8, poz. 33).

W niniejszej sprawie za zastosowaniem art. 102 k.p.c. przemawia charakter tej sprawy jak również sytuacja materialna powódki, która skutkowałą zwolnieniem jej od kosztów sądowych w sprawie (k. 129). Należy mieć również na uwadze przekonanie powódki o słuszności swoich roszczeń oraz emocjonalne zaangażowanie powódki w spór.

Z tych wszystkich względów, Sąd oddalając powództwo nie obciążył powódki kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwaną.